

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 88 dniach

Andrzej Wilk, Jadwiga Rogoża, Piotr Żochowski

Ukraińcy odpierają wrogie ataki na styku obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego, w większości przypadków zmuszając przeciwnika do wycofania się na wcześniej zajmowane pozycje. Głównym obszarem walk pozostaje rejon Siewierodoniecka – siły agresora miały wkroczyć do północnej części miasta, a także zniszczyć most łączący je z sąsiednim Lisiczańskiem. Wciąż nie udało im się opanować drogi Lisiczańsk–Bachmut na pograniczu obwodów donieckiego i ługańskiego. Do obniżenia intensywności działań bojowych miało dojść w środkowej części obwodu donieckiego (w pobliżu Awdijiwki i Kurachowego), sporadyczne starcia miały też miejsce w obwodzie zaporoskim. Dominował ostrzał artyleryjski, rosyjskie lotnictwo kontynuowało również bombardowania pozycji ukraińskich i ich bezpośredniego zaplecza. Poza rejonami walk celami ostrzału i bombardowań pozostają Charków i jego okolice, Mikołajów, miejscowości w obwodzie dniepropetrowskim na południe od Krzywego Rogu oraz przygraniczne rejony obwodów czernihowskiego i sumskiego.

W ostatnich dniach najeźdźcy przeprowadzili ataki rakietowe na obiekty infrastruktury kolejowej i magazyny w obwodach charkowskim (Łozowa), połtawskim (rejon łubieński), zaporoskim (Wilnianśk na północno-wschodnich obrzeżach Zaporozża) i żytomierskim (Korosteń i ponownie w ostatnich dniach Malin), a także infrastruktury wojskowej w obwodzie rówieńskim. Obrońcy poinformowali o zestrzeleniu części rakiet.

Prezydent Wołodymyr Zełenski oznajmił, że na spotkaniu ministrów obrony NATO 23 maja ma zapaść decyzja o przekazaniu Kijowowi amerykańskich wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych (ang. MLRS, Multiple Launch Rocket System). Z informacji medialnych wynika, że miałyby to być wyrzutnie M270, zróżnicowane pod względem kalibru i zasięgu wykorzystywanych rakiet. „The Washington Post” doniósł również o możliwości dostarczenia Ukrainie systemów obrony powietrznej Patriot. W lipcu ma ona otrzymać 15 niemieckich samobieżnych artyleryjskich zestawów przeciwlotniczych Gepard z zapasem 59 tys. sztuk amunicji. Z kolei Dowództwo Operacyjne „Zachód” armii ukraińskiej zaprezentowało „bandomobile” (cywilne samochody terenowe w wersji pick-up przekształcone w nieopancerzoną platformę broni lekkiej) z zamontowanymi amerykańskimi granatnikami automatycznymi Mark 19.

Według władz obwodu zaporoskiego nadal działają ukraińskie grupy dywersyjne: w Enerhodarze nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na szefa kolaboranckiej administracji Andrija Szewczyka, który odniósł ciężkie rany. 22 maja dzięki koordynacji z partyzantami armia zniszczyła kilka systemów artyleryjskich wojsk wroga – w tym działa Hiacynt i Pion oraz samobieżną haubicę Msta-S. W odpowiedzi na akcje dywersantów

najeźdźcy zaostrzyli kontrole pojazdów, w tym środków komunikacji publicznej.

Siły rosyjskie zablokowały wszystkie drogi łączące obwód chersoński z terenami kontrolowanymi przez władze ukraińskie. Uniemożliwia to ewakuację ludności z obszarów objętych działaniami wojennymi. Agresorzy zezwalają jedynie na przejazd w kierunku okupowanego Krymu. W Chersoniu zwiększono liczbę patroli i punktów kontrolnych. Pomimo nacisków okupantów mieszkańcy świętowali Dzień Wyszywanki, rozdawali ulotki wzywające najeźdźców do wycofania się i plakaty z symbolami Ukrainy. W zajętych miejscowościach obwodu zaporoskiego kolaborancka administracja zatwierdziła „oficjalny” kurs wymiany – 10 hrywien za 25 rubli. Przedsiębiorców ostrzega się o odpowiedzialności za odmowę sprzedaży towarów za ruble. W Melitopolu pozostawiono w obiegu hrywnę, ale płatności bezgotówkowe dopuszczalne są tylko w rublach.

Według resortu obrony FR wszyscy ukraińscy żołnierze zostali ewakuowani z Mariupola. Od 16 do 20 maja okrążone zakłady Azowstal miało opuścić 2439 ludzi, którzy przetrzymywani są na terenach kontrolowanych przez Rosjan. Ich los pozostaje niejasny, strona ukraińska wciąż prowadzi negocjacje w celu ich uwolnienia lub wymiany na jeńców. W Mariupolu rozpoczęto przymusowy werbunek mieszkańców do tzw. oddziałów ochotniczych. Władze kolaboranckie oświadczyły, że będą organizowane wspólne patrole z żołnierzami rosyjskimi i tzw. milicją Donieckiej Republiki Ludowej. Udział miejscowych w formacjach porządkowych ma ułatwić poszukiwanie osób mogących pracować w służbach komunalnych czy placówkach edukacyjnych. W ocenie władz ukraińskich Mariupol stanie się bazą wojskową, w której będzie prowadzone szkolenie „ochotników”, i punktem logistycznym, o czym świadczą prace mające przywrócić funkcjonowanie portu. Drogi wyjazdowe z miasta, również gruntowe, są zablokowane przez posterunki rosyjskiej Gwardii Narodowej. Jakakolwiek ewakuacja stała się niemożliwa, wprowadzono też zakaz poruszania się w obrębie zniszczonego miasta, co ma ułatwić filtrację wszystkich mężczyzn.

22 maja przed Radą Najwyższą wystąpił prezydent Andrzej Duda, który oddał hołd męstwu Ukrainy i podkreślił, że jest ona dzisiaj twarzą wolnego świata. Zapewnił, że Polska będzie orędownicą za pełnym jej członkostwem w Unii Europejskiej oraz sprzeciwiać się wszelkim próbom skłaniania jej do ustępstw wobec Rosji. Opowiedział się za zawarciem nowego traktatu o dobrym sąsiedztwie, który ma sprzyjać umocnieniu więzi między oboma krajami, oraz rozbudową połączeń drogowych, kolejowych i infrastrukturalnych. W swoim wystąpieniu prezydent Zełenski z uznaniem odnotował rolę Polski jako lidera we wspieraniu Ukrainy oraz orędownika jej członkostwa w UE i embarga na surowce z Rosji. Zaznaczył, że w wyniku inwazji Polska i Ukraina otworzyły nowy rozdział we wzajemnych relacjach. Odwołał się przy tym do słów Jana Pawła II, że rozdziewiki między obu krajami są „rażącym anachronizmem”. Poinformował też o przygotowywanej umowie dwustronnej o wspólnej kontroli granicznej i celnej. Dziękując za ustawę dającą uchodźcom z Ukrainy prawo do zatrudnienia i świadczeń socjalnych, zapowiedział wniesienie do Rady Najwyższej analogicznego aktu zapewniającego szczególny status obywatelom Polski na Ukrainie (jego projekt opracowuje obecnie tamtejsze MSZ).

Prezydent Zełenski odwołał Ołeksandra Pawluka ze stanowiska szefa Kijowskiej Obwodowej Administracji Państwowej i powołał na jego miejsce Ołeksija Kułebę. Pawlук, doświadczony wojskowy, od początku marca zajmował się przygotowaniem miasta do

obrony. Jego odwołanie świadczy o tym, że władze oceniają zagrożenie stolicy kolejną ofensywą wroga jako niskie.

Komentarz

- Kijów kontynuuje presję na państwa zachodnie, której celem jest kompleksowe wyposażenie armii ukraińskiej w ciężkie uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Sojusznicy zaakceptowali przekazywanie uzbrojenia posowieckiego, z wyjątkiem samolotów bojowych – wsparcie w tym zakresie ogranicza się do dostarczania części zamiennych i uzbrojenia do maszyn ukraińskich. Zasoby tego uzbrojenia są jednak coraz mniejsze, a sojusznicy nie zdecydowali się dotychczas na dostawy stricte ofensywnych typów uzbrojenia produkcji zachodniej, a także systemów obrony powietrznej mogących skutecznie odeprzeć rosyjskie lotnictwo. Możliwości przekazywanej do tej pory artylerii ciągniętej kalibru 155 mm, bez wsparcia jej innymi kategoriami ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, pozostają ograniczone (dodatkowy problem stanowi nieduża liczba przekazanych haubic – nieco ponad 100 sztuk). Wojsko ukraińskie wypełnia braki w wyposażeniu pancernym i zmechanizowanym ad hoc, przystosowując jako platformy dla broni lekkiej (w tym przenośnych zestawów raketowych) cywilne samochody terenowe i furgonetki. Zwiększają one mobilność pododdziałów i stanowią skuteczną broń w starciach nieregularnych, lecz nie dają żadnej osłony przed ogniem nieprzyjaciela i nie stanowią przeciwwagi dla jego armii. Ich upowszechnienie powoduje, że wojna na Ukrainie zyskuje kolejny – po walkach na wyniszczenie w terenie zabudowanym – element upodabniający ją do konfliktów w Libii i w Syrii.
- Andrzej Duda to pierwszy od początku inwazji przywódca, który wystąpił w parlamencie Ukrainy. Jego przemówienie – emocjonalne, pełne odniesień do bohaterstwa napadniętego kraju, ale też solidarności Polski i cytatów z ukraińskich dzieł – wzbudziło ogromny entuzjazm i było wielokrotnie przerywane oklaskami, a przez wielu zostało uznane za historyczne. Analogiczny przekaz o sojuszniczych i wręcz rodzinnych więzach z Polską oraz o konieczności usunięcia bagażu trudnej przeszłości zawierało wystąpienie Zełenskigo. Podjęte decyzje, deklaracje i sama atmosfera w Radzie Najwyższej dowodzą, że w warunkach rosyjskiej agresji pomiędzy oboma krajami następuje bezprecedensowe zbliżenie na wielu płaszczyznach: politycznej, wojskowej, społecznej, ekonomicznej, infrastrukturalnej i humanitarnej. Za element reakcji Rosji na te historyczne przemówienia w Radzie można uznać ostrzelanie Kijowa rakietami, co zmusiło deputowanych do opuszczenia sali i ukrycia się w schronie przeciwlotniczym.